

Erhard Cziomer

prof. zw. dr hab., Katedra Stosunków Międzynarodowych,
Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

**KRYZYS FUNKCJONOWANIA ORAZ ROLI MIĘDZYNARODOWEJ
UNII EUROPEJSKIEJ W DRUGIEJ DEKADZIE XXI WIEKU.
CZĘŚĆ 1: ZAGROŻENIA, WYZWANIA I PRZYSZŁOŚĆ POLITYKI
BEZPIECZEŃSTWA UNII EUROPEJSKIEJ W DOBIE KRYZYSU.
WPROWADZENIE**

Dwa numery „Krakowskich Studiów Międzynarodowych” (KSM) przygotowane w 2017 r. zawierają pogłębione analizy i oceny przyczyn, istoty i następstw postępującego w ostatnich dwóch latach kryzysu Unii Europejskiej (UE). Nawiązują one tematycznie do numerów, które ukazały się w latach 2014–2016, a omawiały między innymi: strategiczne oraz gospodarcze aspekty współpracy transatlantycznej¹, współzależności bezpieczeństwa globalnego i transatlantycznego² oraz problemy współpracy Polski z Niemcami w UE³. Liczne kryzysy i napięcia UE nie

¹ Por. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2014, nr 2 *Transatlantycka współpraca ekonomiczna i jej globalne implikacje*, red. E. Cziomer; KSM 2014, nr 4, red. E. Cziomer, *Strategiczny wymiar współpracy transatlantycznej w XXI w.*

² Por. Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2015, nr 1 i nr 2, red. E. Cziomer: *Przemiany systemu bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej w drugiej dekadzie XXI w. Część 1: Globalny i transatlantyczny wymiar bezpieczeństwa międzynarodowego*, red. E. Cziomer; *Przemiany systemu bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej w drugiej dekadzie XXI w. Część 2: Geopolityczny wymiar kryzysu ukraińskiego*, red. E. Cziomer.

³ Por. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2016, nr 1 i nr 2: *Znaczenie nowej roli międzynarodowej Niemiec dla współpracy polsko-niemieckiej w drugiej dekadzie XXI wieku. Część 1:*

są sprawą nową w ponad sześćdziesięcioletniej historii istnienia zinstytucjonalizowanej integracji europejskiej (1957–2017), ponieważ od chwili przyjęcia traktatów rzymskich 1957/1958 miały one z reguły charakter wewnątrzspółnotowy. Sytuacje kryzysowe w przeszłości (np. kryzys wspólnej polityki rolnej w latach 60. czy też odrzucenie Traktatu konstytucyjnego dla Europy w 2005 r.) były z reguły rozwiązywane wspólnie przez instytucje europejskie w Brukseli oraz państwa członkowskie. Dochodziło to do skutku w wyniku długich negocjacji oraz uzgodnień kompromisowych dla obu stron. Proces reformowania i poszerzania UE, zwłaszcza w latach 2004–2013, o państwa Europy Środkowo-Wschodniej i Południowej, doprowadził z jednej strony do umocnienia roli i pozycji międzynarodowej UE jako reprezentanta 28 państw członkowskich, ale z drugiej – nie udało się zniwelować wewnętrznych dysproporcji rozwojowych oraz różnic społeczno-gospodarczych, a w konsekwencji także zróżnicowanych interesów politycznych między poszczególnymi kategoriami państw członkowskich: rdzenia w Europie Zachodniej (głównie Francji, Niemiec, Włoch i Beneluksu – założycieli EWG), państwami północnej i południowej Europy, a zwłaszcza z nowymi państwami członkowskimi z Europy Środkowo-Wschodniej i Południowej po 2004 r. Organy oraz Instytucje UE w Brukseli nie zawsze potrafiły współdziałać harmonijnie z poszczególnymi kategoriami państw członkowskich⁴. Nie bez znaczenia były także wyolbrzymione aspiracje oraz oczekiwania ze strony państw członkowskich, a zwłaszcza ich szerokich kręgów i grup społecznych, wobec zdolności do rozwiązania trudnych problemów gospodarczo-finansowych Brukseli dla dobra całej UE.

W XXI w. coraz większy wpływ na rozwój UE wywierały dwie kwestie: proces globalizacji oraz jej najbliższe i dalsze sąsiedztwo – Europa Wschodnia i Rosja, Afryka Północna, Bliski i Środkowy Wschód. Ze względu na znaczący udział w gospodarce i handlu światowym, rozbudowę współpracy z Chińską Republiką Ludową (ChRL) oraz innymi państwami i rynkami wschodzącymi, zwłaszcza w Azji, UE stała się „graczem globalnym”⁵. Ta nowa rola międzynarodowa UE wymagała od niej większego zaangażowania się w problemy globalnej polityki oraz zrównoważonego rozwoju na wszystkich kontynentach.

Zarówno doświadczenia związane z przygotowaniem koncepcji i redakcji naukowej numerów KSM z lat 2014–2016, jak i badania i bieżąca obserwacja uczestnicząca, umożliwiają zasygnalizowanie tu wybranych zagrożeń, kryzysów i wyzwań, z których pewne elementy zostaną rozwinięte przez autorów obu części „Krakowskich Studiów Międzynarodowych”. W tym kontekście do największych zagrożeń i wyzwań dla rozwoju wewnętrznego, polityki bezpieczeństwa

Polska i Niemcy w Unii Europejskiej, red. E. Cziomer, *Znaczenie nowej roli międzynarodowej Niemiec dla współpracy polsko-niemieckiej w drugiej dekadzie XXI wieku. Część 2: Wyzwania współpracy polsko-niemieckiej oraz polityki wschodniej Unii Europejskiej w kontekście kryzysu ukraińskiego*, red. E. Cziomer.

⁴ Por. szerzej: K. Łastawski, *Historia integracji europejskiej*, Toruń 2011.

⁵ Zob. R. Zięba, *Unia Europejska jako aktor stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2003.

stwa i współpracy międzynarodowej UE w dobie kryzysu można zaliczyć przede wszystkim:

- zagrożenia wewnętrzne i zewnętrzne terroryzmu islamskiego;
- trudności dalszego rozwoju WPZBIO UE oraz budowy przyszłego kształtu armii europejskiej;
- wyzwania współpracy transatlantyckiej w kontekście działań nowej administracji USA po wyborach prezydenckich 2016 r.;
- kryzys strefy euro oraz jej rola i miejsce w przyszłej UE;
- następstwa Brexitu dla utrzymania spójności całej UE;
- masowy napływ nielegalnych uchodźców oraz trudności jego rozwiązania w ramach UE;
- rolę i funkcję eurosceptycznych oraz antyunijnych partii oraz ruchów politycznych;
- poszukiwania nowego modelu współpracy UE do 2025 r.;
- wyzwania i znaczenie współpracy UE z Rosją i Turcją;
- stanowisko wybranych państw członkowskich wobec kryzysu UE.

Zasygnalizowane wyżej wybrane zagrożenia, wyzwania i kryzysy UE będą w roku 2017 przedmiotem interdyscyplinarnej naukowej analizy badaczy polskich i zagranicznych.

Dział *Studia KSM* 2017, nr 1 otwiera artykuł Katarzyny Żukrowskiej: *Rozwój Unii Europejskiej do 2020 roku a nowe wyzwania globalizacji i konkurencji międzynarodowej z uwzględnieniem roli, miejsca i interesów Polski*. Autorka przedstawia w nim szeroko ogólne uwarunkowania przesłanki kryzysu UE od początku drugiej dekady XXI w., jak również scenariusze jego rozwiązania w oparciu o założenia „planu Junckera” z marca 2017 r. Skłania się do tezy, iż generalnie można się liczyć ostatecznie przyjęciem scenariusza piątego, w którym najważniejszym elementem reformy będzie utrzymanie oraz wzmocnienie strefy euro jako zasadniczego ogniwa decyzyjnego dla zreformowanej do 2025 r. UE. Byłby to scenariusz dla Polski, pozostającej poza strefą euro, bardzo niekorzystny. Stąd też autorka w zakończeniu konstatuje, że w takim przypadku „...Marginalizacja Polski w UE będzie prowadzić do ograniczenia wzrostu gospodarczego, spowolnienia zmian strukturalnych, a przede wszystkim będzie skutkować osamotnieniem państwa na arenie międzynarodowej. Wszystko to może w konsekwencji przełożyć się na zerwanie gwarancji, które Polska ma obecnie ze strony UE i NATO”.

W drugim artykule: *Próby ożywienia polityki bezpieczeństwa i obrony Unii Europejskiej*, Ryszard Zięba szczegółowo omawia trudności towarzyszące powstaniu i ewolucji Wspólnej Polityki Zagranicznej Bezpieczeństwa i Obrony (WPZBiO) UE. Dużo miejsca poświęca wypracowaniu i opublikowaniu 28 czerwca 2016 r. nowego dokumentu zatytułowanego „Wspólna wizja, wspólne działanie. Silniejsza Europa. Globalna strategia na rzecz polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Unii Europejskiej”. Stała się ona nieaktualna poprzez Brexit,

czyli zwycięstwo w referendum brytyjskim 23 czerwca 2016 r. przeciwników członkostwa Zjednoczonego Królestwa w UE. Bez tak ważnego pod względem polityczno-wojskowym kraju sprawa ożywienia WPZBiO UE stała się kolejnym raz pod znakiem zapytania. Jak podsumowuje autor „...Generalnie trzeba zauważyć, że Unia Europejska jako całość nie stoi w obliczu zagrożenia militarnego z zewnątrz. To wzmacnia coraz częstsze postawy pacyfistyczne, zwłaszcza w Europie Zachodniej, i powoduje brak zainteresowania budowaniem zapowiadanej już traktatem z Maastricht wspólnej obrony. Wprawdzie obecnie, pod rządami Traktatu z Lizbony, Unia posiada klauzulę sojuszniczą typu *casus foederis* na wzór sojuszu polityczno-wojskowego, jednak trudno sobie wyobrazić wspólną akcję obronną w sytuacji niedysponowania wspólnym unijnym systemem obronnym. Oznacza to, że w grę wchodzi tylko pomoc zbrojna udzielana przez poszczególne państwa członkowskie i NATO. Właśnie poleganie na gwarancjach Sojuszu Północnoatlantyckiego przez większość (łącznie 23) państw należących równocześnie do NATO i UE zniechęca dziś Unię jako całość do budowania własnego systemu obronnego. Bezpieczeństwo jest jednak stałą potrzebą, a zatem należy się troszczyć o nie również w przyszłości – mieć perspektywę jego zapewnienia w hipotetycznej sytuacji wycofania się USA z Europy czy tylko osłabienia NATO”.

Z artykułem powyższym koresponduje analiza Krzysztofa Miszczaka *Przyszłość polityki bezpieczeństwa i obrony Unii Europejskiej*. Autor przedstawia wnikliwie wielkie oczekiwania oraz trudności związane z przygotowaniem oraz praktyczną realizacją współpracy polityczno-wojskowej instytucji oraz państw członkowskich w ramach WPZBiO UE. W końcowej części swej analizy autor przedstawia raczej pesymistyczną wizję dalszego rozwoju WPZBiO UE, stwierdzając między innymi: „...Unia jako jeden z istotnych aktorów globalnej polityki bezpieczeństwa zamierza dzisiaj aktywnie wzmocnić swoją rolę na arenie międzynarodowej. Temu ma służyć instrument Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony tej organizacji. Proces aktywizacji takiej polityki spowodowany jest przyspieszonym rozpadem obecnego porządku międzynarodowego. Zarysy nowego się jeszcze nie pojawiły. Dominacja Stanów Zjednoczonych od czasu zamachów terrorystycznych z 11 września 2001 r. jest osłabiona. W konstelacji polityki międzynarodowej przybiera na sile obszar azjatycki. Struktura suwerennych państw chyli się ku upadkowi. Terror, niekontrolowalne rzeki uchodźców, rozpadające się państwa i sojusze napędzają spiralę chaosu i strachu. Ogólnoświatowy przekaz cywilizacyjno-kulturowy tzw. starego Zachodu już nie funkcjonuje i stracił swoją polityczno-religijną atrakcyjność. Te fundamentalne zmiany pogłębiają niepokój o strategiczne bezpieczeństwo państw Unii Europejskiej, wzmocniony dodatkowo kryzysem liberalnego modelu demokracji państw Europy Zachodniej, ale również samego modelu polityczno-gospodarczego UE i widmem jej rozpadu. Pierwszym zwiastunem tego negatywnego procesu jest opuszczenie Unii przez Wielką Brytanię, jedno z państw założycielskich”.

Problematykę bezpieczeństwa polityczno-militarnego UE kończy artykuł Marcina Lasonia *Perspektywy utworzenia wspólnej armii europejskiej a kryzys funkcjonowania Unii Europejskiej w drugiej dekadzie XXI wieku*, w którym autor szczegółowo przedstawia różne projekty, koncepcje i przesłanki powołania do życia armii europejskiej. Formuluje nawet tezę, że kryzysy UE mogą paradoksalnie przyspieszyć utworzenie armii europejskiej – projektu, którego nie zdołano zrealizować w toku 60 lat rozwoju integracji europejskiej. Autor uzasadnia to w zakończeniu następująco „Ostatnie pytanie bardzo trafnie stawiają [...] cytowani już Piwnicki i Klejn: «Najważniejsze pytanie dla Unii dotyczy, czy chce pozostać organizacją międzynarodową niezdolną do konkurencji w świecie wielu mocarstw, czy przystąpić do konfederacji i dalej w federację?»⁶. Odpowiedź na tak sformułowane pytanie zależy od państw członkowskich, ale i czynników zewnętrznych, takich jak np. kryzys ekonomiczny, który wpłynął na znaczące obniżenie nakładów na obronność, a tym samym utrudnił drogę do uzyskania tożsamości i autonomiczności w dziedzinie obronności. Z drugiej jednak strony kryzys poczucia bezpieczeństwa, związany z terroryzmem i migracją, sprzyja podejmowaniu tego typu inicjatywy. Społeczeństwa państw członkowskich mogą być otwarte na argumenty, że armia europejska będzie lepszym strażnikiem wspólnych granic czy realizatorką misji poza granicami Unii. Niezależnie od tego, że zawierają one pewne uproszczenie, to mogą być skuteczne w dotarciu do obywateli. Trzeba to robić w sposób rozważny, tak by nie zniszczyć tej idei już na początku, zamierzając realizować ją zbyt pośpiesznie. Tak właśnie można postrzegać podejmowane obecnie kroki w ramach rozwoju Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. Stwarzają one szansę na rozwinięcie jej do wspominaanej unii obronnej ze wspólną armią jako celu, który, chociaż odległy, to pozostaje na horyzoncie. «Może później», jak o powstaniu armii mówił premier Belgii, stanie się szybciej, jeśli USA zdecydowałyby się ograniczyć swe zaangażowanie w Europie, a państwa członkowskie musiałyby wypełnić stworzoną w ten sposób próżnię bezpieczeństwa. Kryzys funkcjonowania Unii Europejskiej w drugiej dekadzie XXI wieku stwarza nie tylko wiele zagrożeń, ale i szans dla procesu integracji europejskiej”.

Beata Molo w artykule *Wspólna polityka energetyczna w kontekście tendencji dezintegracyjnych Unii Europejskiej* podjęła się analizy problematyki bezpieczeństwa energetycznego UE. Autorka po prezentacji genezy i ewolucji polityki energetycznej od powstania EWG w 1957/1958 r. do chwili obecnej koncentruje się na analizie sporu między instytucjami wspólnotowymi w Brukseli oraz państwami członkowskim o zakres wzajemnych kompetencji w odniesieniu do kwestii praktycznej realizacji polityki energetycznej, które nie są jasno i jednoznacznie zdefiniowane w prawie UE. Dużo miejsca poświęca aktualnym kontrowersjom między Niemcami i Austrią a instytucjami wspólnotowymi i nie-

⁶ Za: G. Piwnicki, A. Klejn, *Dylematy instytucjonalne Unii Europejskiej na progu XXI wieku*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 2011, nr 4, s. 291.

którymi państwami członkowskimi, w tym również Polską, wokół budowy drugiej nitki inwestycji Gazpromu – Nordstream 2 z Rosji przez Bałtyk do Niemiec oraz rozbudowy przepustowości jego nitki OPAL z Niemiec do Austrii. W podsumowaniu autorka podkreśla, że: „...Proces uwspólnotowienia polityki energetycznej Unii Europejskiej utrudniają zróżnicowane interesy poszczególnych państw członkowskich, zwłaszcza największych konsumentów energii, jak Niemcy, które częstokroć podejmują decyzje o współpracy z Federacją Rosyjską (niemieckie koncerny energetyczne z Gazpromem) przy realizacji określonych projektów, istotnych z perspektywy własnego bezpieczeństwa zaopatrzenia energetycznego, jak projekt gazociągu Nord Stream 2, które niemniej jednak stoją w sprzeczności z celami unii energetycznej UE. Podobnie kontrowersyjna decyzja Komisji Europejskiej, dotycząca zwiększenia wykorzystania przepustowości gazociągu OPAL przez Gazprom, prowokuje do pytań o konsekwencję Komisji Europejskiej w działaniach na rzecz zwiększania bezpieczeństwa dostaw. Stanowi także odzwierciedlenie zasadniczych sporów w Unii Europejskiej dotyczących wyzwań i celów polityki energetycznej UE, a zwłaszcza bezpieczeństwa dostaw gazu ziemnego do UE i znaczenia alternatywnych wobec rosyjskich szlaków dostaw surowca”.

Znaczne zagrożenia i wyzwania dla bezpieczeństwa UE w zakresie politycznym, ekonomiczno-finansowym, społecznym, humanitarnym i w wielu innych dziedzinach przynosi problem masowej nielegalnej migracji do UE. Problem powyższy podejmuje dwóch autorów. Karina Paulina Marczuk w artykule *Kryzys uchodźczy 2014–2016 – podejścia Unii Europejskiej i Organizacji Narodów Zjednoczonych. Propozycje działań* syntetycznie omawia podejścia do tej kwestii ze strony Unii Europejskiej i Organizacji Narodów Zjednoczonych. Przedstawia podstawy prawne, kompetencje oraz próby rozwiązania problemu masowej nielegalnej imigracji w aspekcie globalnym przez ONZ oraz regionalnym przez UE. Działania powyższe nie są wystarczające, a wiele kwestii istotnych dla rozwiązania powyższego problemu pozostaje całkowicie otwartych. Autorka w posumowaniu konkluduje, że: „...Fala uchodźców i imigrantów, napływających masowo do Europy zwłaszcza w latach 2014–2016, stawia władze państw i organizacji międzynarodowych – takich jak Unia Europejska i Organizacja Narodów Zjednoczonych – przed koniecznością zajęcia stanowiska i podjęcia działań, które zmierzać będą do ograniczenia bądź rozwiązania kwestii kryzysu uchodźczego. Ogół działań, które są podejmowane przez te organizacje można podzielić na operacyjne, tj. pomocowe i doraźne, które zmierzają zwłaszcza do szerokiej dystrybucji pomocy humanitarnej; administracyjne, czyli mające charakter regulacji prawnych; współpracę międzynarodową oraz działania o charakterze politycznym. To, czy przyniosą one spodziewane rezultaty będzie zależeć przede wszystkim od tego, czy państwa członkowskie będą je realizować”.

Natomiast Piotr Mickiewicz w obszernym artykule *Przeciwdziałanie nielegalnej imigracji drogą morską do UE. Źródła i potencjalne formy reakcji przed-*

stawia, przytaczając liczne materiały źródłowe, genezę, ewolucję oraz wyzwania towarzyszące nielegalnej migracji drogą morską do UE od początku XXI w. Zagadnienie powyższe nabrało szczególnego znaczenia ponownie w wyniku narastającej fali masowej i nielegalnej migracji od 2014 r., zwłaszcza do Włoch i Grecji. Kryzys powyższy wymaga od wszystkich państw członkowskich UE solidarności i współpracy, czego jednak do połowy 2017 r. nie udało się wprowadzić w życie. Warto w tym kontekście przedstawić ocenę autora podaną w podsumowaniu: „Zwalczanie nielegalnego przerzutu osób drogą morską – ze względów technicznych – jest zadaniem skomplikowanym, z założenia nieefektywnym i kosztownym. Potencjalni nielegalni imigranci, jak i organizujący przerzut mogą wykorzystywać liberalny charakter zapisów prawa morza w odniesieniu do swobody żeglugi i uprawnień kontrolnych służb państwowych. Z tego względu koncepcja przeciwdziałania temu zjawisku powinna charakteryzować się kompleksowym podejściem, mającym na celu zwiększenie efektywności przedsięwzięć kontrolnych. Najpoważniejszym problemem jest odniesienie się do zasadności prowadzenia działań o charakterze humanitarnym, ukierunkowanych na ratowanie życia na morzu, gdyż szczytna idea stała się orężem przemytników i nielegalnych imigrantów. Stąd bierze się konieczność, aby operacje zwalczające proceder nielegalnego przerzutu osób w sposób racjonalny oddzielać od akcji ratowniczych. Praktyka prowadzenia akcji ratowniczej nie powinna także zwalniać od obowiązku oceny zasadności podjęcia takowych działań i stosowania wszelkich, dopuszczalnych prawem, konsekwencji nieuzasadnionego wzywania pomocy lub żądania jej udzielenia”.

Ostatni artykuł działu *Studia, Współpraca polityczna i w zakresie bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych z Unią Europejską po amerykańskich wyborach prezydenckich 2016 r. – kontynuacja czy zmiana?* pióra Eweliny Waśko-Owsiejczuk stanowi, próbę obiektywnego spojrzenia na stanowisko nowego prezydenta USA – Donalda Trumpa w kwestii zasadniczych problemów współpracy transatlantyckiej oraz znaczenia NATO w polityce bezpieczeństwa USA. W podsumowaniu autorka w sposób wyważony przedstawia to następująco: „...Po raz pierwszy prezydent supermocarstwa postawił interes finansowy nad interesem geostrategicznym, czym wywołał zdumienie nawet w szeregach swojej partii. Przywódców UE niepokoiło również «prorosyjskie» stanowisko Trumpa, które zwiastowało ochłodzenie relacji na linii Waszyngton–Bruksela, złagodzenie sankcji wprowadzonych po aneksji Krymu, a nawet wspólne działania USA i Rosji na rzecz rozpadu Unii Europejskiej. Nagły zwrot w deklaracjach i działaniach nowego prezydenta USA, który w niespełna 100 dni od objęcia urzędu zdołał «pokochać» NATO, docenić sojuszników europejskich, a Unii Europejskiej życzył jak najlepiej⁷, zaskakuje i wywołuje wiele pytań. Decyzja o bombardowaniu

⁷ M. Landler, *From 'America First' to a More Conventional View of U.S. Diplomacy*, „The New York Times”, 1.03.2017, <https://www.nytimes.com/2017/03/01/us/politics/national-security-foreign-policy-white-house.html> [dostęp: 23.05.2017].

bazy w Syrii, wywołała kolejne pytania, tym razem o stosunki USA z Rosją. Czy USA i Europa znowu mówią «jednym głosem»? Czy znowu mają wspólne cele i wartości, tych samych wrogów i przyjaciół? Dlaczego Trump nagle zmienił zdanie? W optymistycznym scenariuszu można zakładać zbawienny wpływ doświadczonych w kwestiach politycznych i wojskowych doradców na nowego prezydenta USA. Pesymistyczny scenariusz zakłada, że Trump jeszcze nie jeden raz zmieni zdanie w kluczowych z punktu widzenia polityki zagranicznej sprawach i wycofa się ze składanych deklaracji i sojuszy”.

W dziale *Varia* zamieszczamy analizę Ragnara Leuniga *Transatlantische Beziehungen – Gefährdete Partnerschaft oder Kontinuität?* (Stosunki transatlantyckie – zagrożone partnerstwo lub kontynuacja); relacja ta obejmuje: genezę i ewolucję stosunków od 1945 do 3 września 2001 r.; narastanie różnicy interesów przy utrzymywaniu partnerstwa w okresie prezydentur G.W. Busha i B. Obamy 2001–2016, relacje USA i Europy w kontekście strategii prezydenta D. Trumpa – „America First”, perspektywy stosunków transatlantyckich. Autor prognozuje stopniowe pogłębienie się różnicy interesów politycznych i gospodarczych między USA a UE w kontekście między innymi wzrostu znaczenia ChRL oraz innych państw i rynków wschodzących, zwłaszcza w Azji Południowo-Wschodniej.

W dziale *Recenzje* znalazły się omówienia ciekawej pracy Tobiasa Haasa *Die politische Ökonomie der Energiewende. Deutschland und Spanien im Kontext multipler Krisendynamiken in Europa* (pióra Beaty Molo) oraz książki Mieczysława Stolarczyka *Rosja w polityce zagranicznej Polski w latach 1992–2015* (autorstwa Małgorzaty Kudzin-Borkowskiej). W dziale *Sprawozdania* zamieszczamy relację z pobytu naukowo-badawczego prof. Marcina Lasonia w Nowej Zelandii.